

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 228 (1870).

Stosunek Duchowieństwa do Nauczycielstwa.

Korespondencja z Postaw o kaniu księdza w Wesolusze w numerze 221 „Kurjera” zawarta, jest groźnym ostrzeżeniem dla przyszłych stosunków dwóch autorytetów, które w mieście i na wsi dzierżą najbardziej bezpośrednio „rząd dusz”.

Odezwa Episkopatu polskiego z dnia 19-VIII b. r. w sprawie „Polskiego Związku Nauczycielstwa Szkół Powsz.” miała już w sobie te zarodki walki w łonie życia oświatowego, której skutki nie każą długo na siebie czekać. Być może, iż jednocześnie został wydany jakiś tajny okólnik do duchowieństwa z poleceniem jaknajgorliwszego spełniania obowiązków, z podnieceniem ospałych, (w jakim zawodzie ich niema)?! Zobowiązujący wreszcie duszpasterzy, zwłaszcza wiejskich, do brania większego udziału w pracach kulturalno-oświatowych, w nauczaniu religii, w organizowaniu konferencji religijnych, słowem do zwalczania bezreligijności w ogóle, a w tym wypadku przypisywanej nauczycielstwu, taką bronią, jaką duchowieństwu przystoi.

Takie polecenie, skierowane do księży, którzy na wsi, wiemy aż nadto dobrze, obojętnieją czasami na powyższe wymienione sprawy (patrz Nr 121 „Słowa”) lub zajmują się niemi pod jaskrawą firmą partyjną, pozostawiałyby spór czy walkę (jeśli ona w ogóle istnieje) pomiędzy dwoma nauczycielami duszy dziecka: pedagogiem i księdzem, dając temu ostatniemu wskazówki i godziwą broń, do zwalczania prawd, które Episkopat uważał za błędne.

Ale tworzyć tę walkę, by wprowadzić do niej element trzeci, rodziców i opiekunów, i to w charakterze superarbitrów, sędziów sumienia, uczuć i praktyk religijnych, kwalifikacji wierzeń nauczycielstwa, jest z wielu względów niebezpiecznym i w skutkach szkodliwym, tak dla nauczycielstwa, jak i dla tych, co chcą widzieć w rodzicach naturalnych sojuszników. Wciąganie do walki z nauczycielstwem tych rzesz analfabetów wiejskich, z którymi w najprostszyc sprawach opalu, szkoły, ławek i t. p. trudno sobie daje nauczyciel rady, sprawi w niekrytycznych, nieświadomych umysłach ten skutek, że: albo nie uwiarzą księdzu i będą uważali wystąpienia poszczególnych proboszczów za wyraz osobistych niechęci, o które na wsi nie trudno, więc zlekceważą duszpasterza i władze duchowne, albo porównają pobożność, miłość bliźniego i bezinteresowność kapłana danej parafii i nauczyciela, i co będzie, jeśli porównanie wypadnie na korzyść tego ostatniego, a to się przecie może zdarzyć? Albo uwiarzą na słowo, że się trzeba wystrzegać nauczycielstwa polskiego (nie zróżniczkują jakiego) i wedle swego widzieli się, któremu w odezwie zastawiono szerokie pole, nie posłaż dziecku do szkoły, bo np. nauczyciel czy nauczycielka nie wyklada religii na równi z innymi przedmiotami. A bywa tak dlatego, że nie ma upoważnienia katechizacji, zaś proboszcz nie ma czasu przyjeżdżać. (Znane są takie wypadki). Więc ten i ów nie poszłe dzieci na tej zasadzie i wedle tej wskazówki do szkoły. Wtedy zapłaci karę...

Czy piszący tę odezwe, występujący ze słusznej zasady, nie użył najmniej praktycznego środka, który tylko rozbijać będzie życie kulturalno-społeczne, a nie da żadnego praktycznego rezultatu, prócz poszczególnych waśni, podejrzeń, szpiegowania, zachwiania autorytetu, tak duchowieństwa jak i nauczycielstwa?

Powie ktoś, ależ przecie rodzice muszą czuwać nad wychowaniem religijnym dzieci? Tak, zapewne, ci co są religijni, robią to i bez odezwy, ci co nie są, to im żadne odezwy czy okólniki, ani przemowy nie pomogą, bo je zignorują. A zresztą konstytucja przewiduje, zapewnia i zobowiązuje w programach szkolnych wykłady religii, rekolekcje, spowiedzi i msze szkolne. Powie znów ktoś że na dalekich wsiach nie zawsze cały program nauki religijnej jest wypełniany. Odpowiedzieć trzeba, że nie zawsze i może nawet nigdy, nauczycielstwa za to winić nie można.

Naogół odezwa Episkopatu polskiego jest pisana tak, jakby wszyscy rodzice, zamiast być jak się nieraz

zdarza elementem, który i tak nauczycielstwo musi zwalczać na polu higieny, alkoholizmu, ciemnoty, zabobonów i t. d., było gronem ludzi o subtelnej intuicji psychologicznej, gorąco religijnych, rozumiejących na czym wychowanie religijne polega, zdających sobie sprawę jak się do tego odnosi nauczyciel w sumieniu swoim, w szkole i w życiu! Czy nawet rodzice w duchu religijnym wzorowi, mogą to spełnić? Chyba każdy przyzna że nie. A cóż dopiero rodzice z wioski? I czy taka ingerencja wogóle jest możliwa? Też nie.

Odezwa Episkopatu jest smutnym zdarzeniem. Bo albo zostanie martwą literą, z której nikt nie wyciągnie realnych wskazań, albo rozpali walkę, która wogóle, a cóż dopiero w okresie przedwyborczym, może przynieść największą szkodę sprawie, w obronie której była wydana. By wprowadzić w życie jakąś zasadę, zwłaszcza z dziedziny duchowej, należy baczenie się przyrzec i przewidzieć jak ona będzie w swem działaniu wyglądała. A ferując wyroki opierać się na prawdzie, nie na przypuszczeniach i epizodach. Inaczej szerzy się zamęt i kłeski obustronne, z największą szkodą obiektu spornego, w tym wypadku dzieci.

Każdy uczciwy obywatel kraju i wierny syn Kościoła Katolickiego musi z głębokim bólem patrzeć na fatalny błąd, w jaki został wprowadzony Episkopat polski przez fanatyczny ciasne lub intryganckie czynniki, które fałszywie interpretując całokształt obrad Zjazdu Nauczycielstwa, z poszczególnych przemówień wyciągnęły ogólne wnioski, a insynuacje posunęły tak daleko, że zupełnie minęły się z prawdą. Żadnej bowiem „walki z religijnością w nauczaniu i wychowaniu szkolnym przez odpowiedzialne czynniki Zw. Naucz. Szk. Powszechnych tak niedorzecznie wypowiadanej religijności w szkole” (słowa odezwy) Zjazd nie uchwalił. Na to są protokoły, które każdy odczytać może. Piętnowanie więc tych postulatów jako bezbożnych, wrogich wierze i Kościołowi Katolickiemu (słowa odezwy) odnoszą się może do najwyżej do kilku przemówień, a nie da się zastosować do całokształtu obrad Zjazdu. Kto przeczyta protokoły Zjazdu 482 delegatów, reprezentujących przeszło 40 tys. zrzeszonych, przeczyta, wie, iż dyskusja o szkole świeckiej powstała wskutek wniosku *jednego* z delegatów. Sprawa ta musiała wejść na obrady, gdyż jest to zagadnienie aktualne i nader ważne w wychowaniu narodów, duchowieństwo powinno uważać ten fakt szczerze wypowiedzenia się za bardzo szczęśliwy i pomocny dla działalności kleru, gdyż pozwolił mu zorientować się w nastrojach nauczycielstwa. Dla duchowieństwa nie zaślepionego, nie ulegającego fałszywym informacjom, musiał Zjazd być uważany nie za zapowiedź walki z religijnością w szkole, ale raczej za triumf poczucia religijnego i katolicyzmu, gdzie wniosek o szkole świeckiej odrzucono przeszło dziewięćdziesięciu procentami głosów.

Te wszystkie głosy t. j. ludzi, którzy się przeciw szkole świeckiej wypowiedzieli, odezwa episkopatu głęboko rani, obraża niesłusznym i bezpodstawnym posądzeniem, opartym na fałszywych przesłankach. Zwalczając i zrażając swoich zwolenników nie jest doprawdy dobrą taktyką, a tak właśnie uczyniła Odezwa Episkopatu, uogólniając poszczególny wniosek z ogółem nauczycielstwa, zjednoczonym w Związku. Z protokółów, bo przecie *scripta manent*, wiemy, że jeden z wiceprezesów wystąpił kategorycznie przeciw temu wnioskowi, zaznaczając, że Zarząd Główny Związku stoi na stanowisku konstytucyjnym t. j. obojętńskiego nauczania religii w szkole. Więc „czynniki odpowiedzialne Związku” wypowiedziały się za religijność, a nie *przeciw*, jak głosi Odezwa.

Czy jej ostre, twarde słowa bez żadnego życzliwego gestu w stronę „owieczek”, które władze duchowne uważają za błędne, czy ten ton odrzucający a *prioli* nauczycielstwo związków jako niegodnych nawet wpływu na jego poszczególny poglądy, a zwracający się do rodziców z wezwaniem do walki, jest głosem sług Chrystusa, który był miłością, zgodą i miłosierdziem? Czy ktokol-

†

ADAM DANECKI

INŻYNIER CHEMIK,
Profesor Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie
po krótkich cierpieniach zmarł dn. 1 października 1930 r. przeżywszy lat 40.
W zmarłym traci Instytut poważną siłę nauczycielską. O dniu i godzinie nabożeństwa, ekspozycji pogrzebu będzie osobne zawiadomienie.
830 Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

s. p.

ADAM DANECKI

Inżynier chemik, długoletni nauczyciel i wychowawca szkół handlowych Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców chrześcijan, zmarł nagle na skutek ataku sercowego dnia 1-go października r. bież., o czym powiadomili krewnych, przyjaźni i znajomych Dyrektor-kolega z lat szkoln., koledzy i uczniowie.

POSZUKIWANA KORESPONDENTKA, władająca perfekcyjnie niemieckim, polskim, francuskim, węgierskim i angielskim, wspaniałą siłą, bilansująca na maszynie oraz samodzielnie BUCHALTER-BILANSISTA, władająca językiem niemieckim.

Zgłoszenia osobiste u portjera w Hotelu Europejskim, Wilno, piątek i sobota w godzinach od 11 do 12 w południe i od 3 do 4 po południu.

Wystawa Kilimów Gliniańskich Antoniego Thiera ze Lwowa W WILNIE

w sali Oficersk. Kasyna przy ul. Mickiewicza 13

od 1-go do 10-go października włącznie. Wstęp bezpłatny.

Otwarta codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wiecz. bez przerwy. Godnym zaufania udziela się kredytu na dogodnych warunkach.

Uruchomienie nowozbudowanej linii telefonicznej kablowej.



W dniu 30 b. m. została uruchomiona telefoniczna linia kablowa Warszawa—Łódź. W uroczystości otwarcia linii wzięli udział: p. minister Poczt i Telegr. inż. Boerner, gen. Jarnuzkiewicz, zastępca D.O.K. Warszawa, słowny kom. policji plk Jagym-Maleszewski, szef Biura Prasowego Prez. Rady Min. T. Świąciecki, wicekomisarz Rządu na m. st. Warszawę Olpiński oraz liczni przedstawiciele ministerstw, delegacji i Handlowych. Zdjęcie nasze przedstawia moment pierwszej rozmowy na nowej linii kablowej.

Znamienne spotkanie.

PARYŻ, 2.X. (Pat). Wielką sensację w kołach politycznych wywołała wiadomość, że b. prezydent republiki Poincare, obecny premier Thardieu oraz minister wojny Maginot spotkali się wczoraj w Bar le Duc, gdzie spżyli razem obiad.

Spotkanie to nie było wcale przypadkowe. Niektóre pisma starają się podkreślić kurtuazję premiera Thardieu, który po uchwaleniu wotum za-

ufania dla obecnego rządu ubiegłej niedzieli przez radę departamentu, której przewodniczył Poincare, — uważał za stosowne dać dowód poważania dla wielkiego męża stanu. Obecność na tym obiedzie ministra Maginot pozwala przypuszczać, że podczas obiadu musiały być rozważane poważne zagadnienia, które nasuwa obecna sytuacja międzynarodowa.

wiek z układających odezwe zdał sobie sprawę co by się stało, gdyby broń Boże wszyscy dobrzy katolicy wzięli ją doświadczenie i wedle niej zaczęli postępować? Co by powstała zamęt, klótnie, obraza boska, podejrzenia, demoralizacja dzieci, niewiary i świadków niszczenia przez kler autorytetu nauczyciela, autorytetu rodziców i własnego wreszcie, bo gdyby rozgorzała faktyczna walka na podstawie tej nieszcześliwie pomyślanej odezwy, wszystkie trzy podstawy wychowania młodzieży: rodzice, kler i nauczycielstwo zostałyby nadwyrężone i zdyskredytowane, choćby tem, że są w jawnej niezgodzie, a to skłania bezkrytycznie umysły do nieuznawania niczyich sprzeczna. Takiej trucizny w dusze młodzieży chyba nikt nie chce sączyć. Na szczęście życie jest mądrzejsze od teorii, zwłaszcza zawieszona w powietrzu i daje sobie radę z największymi nawet omyłkami ludzkimi.

Ze odezwa Episkopatu polskiego zrazi Nauczycielstwo Związku i w wielu wypadkach spowoduje odsunięcie się od kleru (i nawet od kościoła) obojętniejszych, że będzie fatalną dla religijności, a doskonałą bronią w ręku bezwyznaniowych czynników, które o nieterolancji, przesadzie, polityce, fanatyzmie i fałszywych oskarżeniach będą mogły mówić „z dowodami w rękę”, że obrażają jednych, a głęboko zabrała innych, chcących widzieć w klerze polskim więcej ideaowości, więcej ducha chrześcijańskiego, mniej potępienia, a więcej bezpośrednio, braterskiego wpływu na społeczeństwo, mniej polityczno-językowych namietności, a więcej *besinleresownych* posług religijnych, to wszystko prawda.

Zabiegi metropolity Szeptyckiego i wice-marszałka Hałaszyńskiego.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Metropolita lwowski kościoła grecko-katolickiego ks. arcybiskup Szeptycki był wczoraj przyjęty przez min. Becka, w Prezydium Rady Ministrów. Metropolita Szeptycki przyjechał do Warszawy celem uzyskania u najwyższych czynników w państwie audiencji, by móc i przedstawić swój punkt widzenia na obecną sytuację w Małopolsce Wschodniej. Czynił on starania celem uzyskania audiencji u Marszałka Piłsudskiego. Należy przypuszczać, że wobec przyjęcia go przez min. Becka audiencja u Marszałka nie nastąpi.

W związku z pobytem ks. arcybiskupa Szeptyckiego w Warszawie, utrzymują, że ogłosi on list pasterski do wiernych, w którym potępi akcję sabotażową tajnych ukraińskich organizacji na terenie Małopolski Wschodniej. Równocześnie w dniu wczorajszym wice-marszałek Sejmu Hałaszyński jeden z najwybitniejszych przedstawicieli ukraińskiej narodowej demokracji tak zw. Unda kilkuletni prezes Proświty był przyjęty przez dyr. departamentu politycznego M. S. W. p. Stamirowskiego.

Wizycie tej kół politycznych przypisują dość duże znaczenie ze względu na popularność i powagę, jakimi się cieszy p. Hałaszyński wśród politycznych sfer społeczeństwa ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej.

Protesty ukraińskie przeciwko ekspedycjom karnym.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczorajsza prasa lwowska donosi, że Undo, Ukraińska socjalistyczno-radykalna partia oraz ukraiński socjal-demokracy ogłosił protest przeciwko pacyfikacyjnej akcji w Małopolsce Wschodniej. W proteście tym pisma stwierdza, że ukraińskie społeczeństwo zorganizowane w partiach politycznych, stowarzyszeniach kulturalnych i gospodarczych nie mogą ponosić wspólnej odpowiedzialności za czyny dokonane czy to przez tajne organizacje konspiracyjne czy też przez pojedyncze osoby, które nie podlegają ani nie mogą podlegać żadnej kontroli politycznej.

Oświadczenie kończy się wezwaniem do społeczeństwa ukraińskiego o zachowanie równowagi ducha.

Były członek rządu Zachodniej Ukrainy (Petruszewicza) Panjenko, który był delegatem tego rządu na konferencji pokojowej w Paryżu wyśtosował do rządów europejskich oraz do redakcji wielkich dzienników memoriał, protestujący przeciwko rzekomemu tępieniu ludności w Małopolsce Wschodniej.

Rusofiłska enuncjacja działaczy ukraińskich.

GENEWA, 2.X. (ATE). Ukazała się tutaj, wydana przez związek ukraińskich b. posłów i senatorów Polski, broszura agitacyjna, omawiająca zagadnienia ukraińskie i tendencyjne przedstawiająca położenie Ukraińców w Polsce.

Broszura p. t. „Kalwaria Ukraińców w Galicji Wschodniej” twierdzi, że jedynym rozwiązaniem zagadnienia ukraińskiego jest utworzenie w przyszłej Rosji demokratycznej Ukraińskiego państwa, związanego z Rosją federacją i posiadającego statut dominjalny.

Do sfederowanej z Rosją Ukrainy powinna być przyłączona Małopolska Wschodnia, Wołyń, Polesie i Chełmszczyzna.

Wydanie przez związek b. posłów i senatorów ukraińskich broszury z wyraźnym programem rusofiłskim, wywołało liczne komentarze zarówno w kołach emigracji rosyjskiej jak i ukraińskiej.

Blok ogólnoukraiński.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym we Lwowie, utworzony został blok ogólnoukraiński. Prezydja Unda, Ukraińskiej Socjalistyczno-Radykalnej Partii i Ukraińskiej Socjalno-Demokratycznej Partii podpisały umowę, mocą której te trzy ugrupowania idą wspólnie do wyborów, wystawiając we wszystkich okręgach jedną listę zarówno w wyborach do Sejmu jak i do Senatu.

Kandydaci Centrolewu.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W dniu wczorajszym przed pol. w dalszym ciągu obradowali przywódcy Centrolewu, ustalając ostatecznie skład listy państwowej bloku tak zw. Związku Obrony Praw i Wolności Ludów. Na pierwszym miejscu listy tej stanie marsz. Sejmu Ignacy Daszyński, a następnie kolejno Maksymilian Malinowski z Wyzwolenia, Witos i Rataj z Piasta, Dąbski i Wrona ze Stronnictwa Chłopskiego, Arciszewski, Lieberman i Diamand z PPS. Jankowski z NPR. prawicy. Również na wczorajszej naradzie ustalono listę Centrolewu w poszczególnych okręgach. Tu jednak mogą jeszcze zająć zmiany, które wprowadzają władze bloku w poszczególnych okręgach.

W Warszawie na pierwszym miejscu będzie postawiony p. Barlicki. Przywódcy Centrolewu wynik swych narad usiłują utrzymać w tajemnicy, oświadczaając, iż dopiero w sobotę ogłoszona będzie oficjalna lista państwowa bloku Centrolewu i niektóre listy okręgowe. Wobec tej zapowiedzi należy przypuszczać, iż Centrolewu w ciągu najbliższych dwóch dni złożą na ręce gen. komisarza wyborczego swą listę państwową. Zawierać ma ona 100 nazwisk to jest maksymalną ilość przepisaną przez ordynację wyborczą.

Zwyczaj stopy dyskontowej.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dowiadujemy się, że w tych dniach odbędzie się w Warszawie posiedzenie związku banków, na którym omawiane będą sprawy podniesienia stopy dyskontowej w bankach prywatnych o 1 proc. czyli do wysokości 12 proc. w stosunku rocznym. Zwyczaj stopy procentowej w bankach prywatnych spowodowana została podwyżką stopy dyskontowej w Banku Polskim, co uchwalone zostało na wczorajszym posiedzeniu Rady Banku Polskiego.

Podpisanie konwencji o pomocy dla państwa zagrożonego wojną.

GENEWA, 2.X. (Pat). Na dzisiejszym Zgromadzeniu Ligi Narodów odbyło się uroczyste podpisanie konwencji w sprawie pomocy finansowej dla państwa zagrożonego wojną. Konwencję podpisało natychmiast 28 państw, wśród nich Francja i Anglia. Nie podpisały konwencji między innymi Niemcy, Italia i Szwajcaria. Przedstawiciel Grecji Politis i delegat Finlandji Erich podkreślił znaczenie uroczystego aktu.

Przebieg wyborów w Finlandji.

HELSINGFORS, 2.X. (Pat). Pierwsinpforsie głosowało 47% uprawnionych do głosowania wobec 26% wykazał znaczne powiększenie się głosów oddanych przy ubiegłych wyborach. Dzień wczorajszy minął do poprzednich wyborów. W Hels-

Hel. Romer.

Co Marconi mówi o cudach radiofonji i telewizji.

Z rąci świeżo otwartej w Londynie wystawy radiotechnicznej ogłosili, bawiący obecnie we Włoszech, senator Marconi ciekawy artykuł...

Wielki postęp zapowiada się również na polu handlowym. W ciągu najbliższych lat usunięte zostaną niedokładności i braki...

ledwie. Telewizja pozostaje wciąż jeszcze w stadium doświadczeń, mam jednak niezłomną pewność...

Radjo przyspieszyło tempo życia. Przyspieszy je stokrotnie bardziej jeszcze z chwilą, gdy staniemy się absolutnymi panami eteru.

Warszawa, 2 X (Pat). Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września r. b. wykazuje zapas złota 703.505 tys. zł.

BERLIN, 2 X. (ATE). Jeden z najwybitniejszych członków tutejszej organizacji narodowych socjalistów Kamert, popełnił samobójstwo...

Warszawa, 2 X. (Pat). Według danych Głównego Urzędu Statystycznego. (Wiadomości Statystyczne zeszły 18-ty), w sierpniu r. b. zaprotostowano 390.544 weksle...

Warszawa, 2 X. (Pat). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę września r. b. wykazuje zapas złota 568.884 tys. zł.

LWÓW, 2 X. (Pat). W dniu 2 b. m. przybyli na lotnisko w Skniłowiu pod Lwowem uczestnicy lotu awionetek...

Warszawa, 2 X. (Pat). Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września r. b. wykazuje zapas złota 703.505 tys. zł.

Warszawa, 2 X. (Pat). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę września r. b. wykazuje zapas złota 568.884 tys. zł.

Rozmaitości. Pośród cyrkularzy, rozesyłanych do ludzi wszelkich zawodów i stanowisk społecznych...

Ministerstwo robót publicznych opracowało statystykę pojazdów mechanicznych w obszarze Rzeczypospolitej Polskiej...

Przebieg jeden z najdłuższych w historii wojny, w której jedno auto przypada na 118 mieszkańców...

PERPETUUM MOBILE. Jedno z wielkich studjów Paramount w Joinville przeznaczono do specjalnej odbijki...

RZĘKA ZMIENIAJĄCA GODZIENNE WŁASCIWIE. Ta niezwykła rzeka znajduje się w południowej Europie...

Kino Miejskie. Od dnia 1-go października 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: SALA NIEISKA. Ostrobramska 5.

Dzieje Duszy — Cudowne życie św. Teresy. Aktów 10. Najnowsze i najgenialniejsze arcydzieło sztuki filmowej Julien Duviviera.

Walc naddunajski. W roli głównej bożyszcze kobiet Ramon Nowarro, który wszystkich oczaruje!

POGANIN. W roli głównej bożyszcze kobiet Ramon Nowarro, który wszystkich oczaruje!

Odwieczny trójkąt (Dzieje małżeństwa). W rolach głównych: Bessie Lowe, Claire Windsor i Raymond Griffith.

SZLAKIEM HAŃBY. W rolach głównych uświetnione publiczności Marja Malicka, Zofja Batycka, Bogusław Samborski, Wt. Walter...

Spieszcie się godziwie zabawić. Związek Rodzin Katolickich w Wilnie, Bakszta 2, dawniej restauracja Niska Kowalewskiego...

Rutynowana Maszynistka z praktyką biurową i kancelaryjną z własną maszyną.

Kto chce kupić. Głowińskiego. Polecamy welay, jedwabie, popeliny, flanely (nipony), towary bielizniane.

Obwieszczenie. Sekwestator Magistratu m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 10.X. 1930 r. o godz. 11-ej w domu Nr. 62 przy ulicy Adama Mickiewicza...

Centropak poleca WĘGIEL. górnośląskich kopalni lepszych gatunków z dostawą w każdej ilości oraz DRZEWO OPAŁOWE.

Fortepian. Przybłąkała sika wilczyca. Można zgłosić się po odbiór (po trzech dniach) w sądzie...

Fortepian. Czy jesteście już członkiem LOPP-u? Można zgłosić się po odbiór (po trzech dniach) w sądzie...

FILIP MACDONALD. Miłość detektywa. Autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej. Czarnie oczy zmierzły go. To niemożliwe. Proszę pani, chodzi o to, aby uwolnić niewinnego człowieka od zarzutu zbrodni...

— A więc pan podtrzymuje moją teorię. I ja przypuszczam, że autorem ich jest jedna osoba, chociaż nie miałem czasu przestudować ich uważnie. Jestem nawet zdania, że nie tylko autorstwo należy przypisać jednej osobie, lecz że i redaktorom tych pism jest jedna osoba... — Zamyślił się chwilę, wreszcie kończył z wolna: — Wie pan, że możnaby sądzić, że redaktor i autor... Ale Masterson mu przerwał: — Na czym pan opera o przekonanie? — Na podobieństwie stylu — odrzekł z namysłem. — Zwróciłem główną uwagę na styl. Parę razy autor starał się zmienić trochę styl, ale czyniąc to, zatracił go zupełnie. — Ależ tak. Jest jeszcze coś! — zawołał Masterson, grzebiąc drzącymi rękoma w paczce wycinków. — Niech pan czeka... Zaraz znajdę... O! spór tylko spojrzeć... „Minister Skarbu Państwa w swej trosce o wypływanie na powierzchnię, powinien pamiętać o powszechnie znanym cytacie papieża: „Nebiebezpieczna to rzecz skromne wykształcenie“ — czytał pan to? Gethryn otworzył oczy szeroko. — Tak. Idźmy dalej. Co tam jest jeszcze? Masterson szukał gorączkowo. — Zaraz... tylko znajdę. A Jest Proszę słuchać... Finanse... polityka... i inne głuchawki. O „Kiedy Grek łaczy się z Greciem, wtedy wojna za pa-sem“. A tu ma pan znowu? Czy jest tak samo? Widzi pan? — Nie — odrzekł Gethryn. — Tutaj jest „Kiedy Grek spotyka się...“ — Ma pan więc. Wszystko to jest dowodem tego, czego pan się domyśla, a ja wiem na pewno — uderzył chudym palcem w plikę wycinków — że wszystko to pisał jeden człowiek. Nie mam co do tego żadnej wątpliwości. Styl... ten sam styl, nie jest jedynym dowodem, lecz właśnie te ciągłe zmiany świadczą więcej niż podobieństwo stylu. Dla mnie przynajmniej jest to zupełnie jasne. Jest jeszcze więcej podobnych przykładów. Jeden nawet doskonale sobie przypominam — wstępny artykuł w Vox Populi. Jeszcze podlega napisać na Hoode'a i tak po szelmowsku napisana, że prawie przekonująco. Powiada o nim: „facilis descensus a-verno“? Co pan na to? — „Averno“ rzadko się używa — odrzekł z wolna. — Ale to lepsza forma. Widziałem to i zdiwidłem. Nawet bardzo się zdiwidłem. (D. c. n.)